

# EXPRESS JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:  
Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.

Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietziusa 23

TELEFON Nr. 190.

Konto P. K. O. Nr. 408.895.

Redaktor przyjmuje

codziennie od godz. 1—2 1/2 popołudniu.

**bezpartyjne,  
niezależne  
czasopismo  
tygodniowe**

**TARYFA OGŁOSZENIOWA:**  
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 10  
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50%, drożej gr. 40  
1 wiersz milim. w nadesłanym . . . . . gr. 40  
I . . . . . w kronice . . . . . gr. 80  
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. ZŁ. 1 —  
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalty  
w „nadesłanym” „kroniki” i na pierw-  
szej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.  
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.  
Cała strona ogłoszeniowa 395 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 23. Jarosław, sobota 8 czerwca 1935. Rok VIII.

## W DZIEWIĄTĄ ROCZNICĘ ELEKCJI Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego.

9 lat mija od chwili, gdy profesor Ignacy Mościcki został wybrany poraz pierwszy Prezydentem Rzeczypospolitej.

Dnia 31 maja 1926 Zgromadzenie Narodowe wybrało Głową Państwa Marszałka Piłsudskiego. Wyboru nie przyjął — wskazał natomiast na prof. Mościckiego jako na osobę najgodniejszą i najodpowiedniejszą.

— „Gdym zdecydowany nie przyjął urzędu Prezydenta — oświadczył dnia 1 czerwca 1926 publicznie Marszałek — myślał o innych kandydaturach, dobiebrałem sobie w myśli ludzi o wyższej kulturze i o wysokim napięciu tego, co jest honorem i godnością osobistą...“

Prezydentem Rzeczypospolitej wybranym więc został Ignacy Mościcki

Całe życie tego nowego Prezydenta upłynęło w pracy, której wynikami zawsze było dobro ogólne, które zawsze służyło sprawie publicznej.

Tak było w zaraniu młodości Ignacego Mościckiego, gdy w mrokach konspiracji niepodległościowej współdziałał z przyszłym Twórcą naszej Wolności; tak było, gdy w laboratorium pracy naukowej obdarzał ludzkość wynalazkami; tak było, gdy w Chorzowie stwarzał dzieło przeobrażenia użyczenia ziemi naszej żywotnymi sokami; tak było wreszcie, gdy zajmwszy stanowisko Pierwszego Obywatela w Państwie stał się wyrazicielem tego, co grecka filozofja nazwała: „kalon k’agaton“, symbolem piękna i dobra.

Dziewięć lat upłynęło od chwili wyboru prof. Mościckiego Prezydentem Rzeczypospolitej. I ten czas pogłębił jeno szacunek społeczeństwa dla Jego osoby i powagę, promieniującą z Jego postaci. Wychylenie się tego człowieka pracy intelektualnej i twórczej inteligencji z samotni laboratorjów naukowych obdarzyło Polskę jedną z najpiękniejszych

i najczystszych postaci naszego życia publicznego.

Tegoroczna dziewiąta rocznica objęcia Prezydentury przez prof. Mościckiego przypada w przełomową chwilę.

Odszedł w nieśmiertelność Wskrzesiciel Państwa i Wielki Nauczyciel Narodu.

Zostawił nam jednak w dziedzictwie księgę praw, wyłonioną z Jego ducha, Jego poglądów. Mamy nową Konstytucję, która właśnie w tem przeobrażeniu wagi zagadnieniu, jakim jest stanowisko i rola Prezydenta w Państwie, stwarza nowe podwaliny ustrojowe, w osobie Głowy Państwa „skupia jednolitą i niepodzielną władzę państwową“, na Jego barki kładzie „odpowiedzialność wobec Boga i historii za losy Państwa“, ustanawia Go „czynnikiem nadrzędnym, harmonizującym działania naczelnich organów państwowych“.

Dziewięć lat doświadczeń na stanowisku Prezydenta ma za sobą prof. Ignacy Mościcki. Przez dziewięć lat coraz mocniejsze nici szacunku i miłości zadzierzgały się między Nim a społeczeństwem.

Do tej sumy doświadczeń i do tego kapitału zaufania przybywa obecnie z woli Józefa Piłsudskiego wyłonione prawo nowej Konstytucji, stwarzające tak mocne podstawy dla działań Głowy Państwa.

Przy osobie Prezydenta Mościckiego jako Prezydenta Rzeczypospolitej skupimy się zarówno dlatego, że Konstytucja nakazuje nam łączyć z Jego osobą władzę najwyższą, jedyną i niepodzielną, ale również i dlatego, że **widzimy w Nim duszę szlachetną, serce gorące, umysł wybitny, obywatela bez skazy i zmazy, jednego z najstarszych bojowników o wolność i jedną z najzasłużeńszych postaci naszego narodu.**

Panu Prezydentowi w tej chwili towarzyszą nie tylko nasze najlepsze życzenia, ale i nasze najlepsze chęci. *M.*

## DUCH PRAW

Prawo ustrojowe musi być swoiste dla każdego narodu.

Bardzo często spotykamy się z tem, że przy omawianiu zagadnień ustrojowych i publiczno-prawnych pada nazwisko Monteskjusza, że w polemikach przytacza się opinie tego wybitnego filozofa i prawnika, że jego poglądy—zwłaszcza jeśli chodzi o kwestje podziału władz i ich kompetencje—przedstawia się jako niewzruszoną epokę, a każde rzekome odstępstwo od tych poglądów jakby jako herezję, uwłaczającą pojęciem prawa.

Również i u nas — gdy przez lata całe toczyła się publiczna dyskusja na tematy ustrojowe, a zwłaszcza gdy twórcom nowej Konstytucji i projektu ordynacji wyborczej chodziło o skodyfikowanie takiego podziału kompetencji naczelnich władz państwowych, by jaknajlepiej odpowiadało swoistym warunkom polskim—nazwisko Monteskjusza służyło za tarczę ochronną rozmaitym przeciwnikom.

Trzeba to nieporozumienie usunąć. Zwłaszcza, że wynika ono przeważnie z... nieznaności istotnych poglądów Monteskjusza, że słowa twórcy dzieła o „Duchu praw“ są przeważnie opacznie i jednostronnie komentowane.

Przedewszystkiem jednak musimy sobie przypomnieć, kim był Monteskjusz. Rodowe jego nazwisko brzmi Karol Ludwik de Secondat, baron de la Brede i de Montesquieu, urodził się na schyłku XVII-go stulecia (1689), a żył i działał w pierwszej połowie XVIII-go wieku (zmarł w r. 1755). Jest autorem szeregu dzieł, jak „Listy Perskie“, „O wielkości i upadku Rzymian“ itd.

Ale światową sławę zdobył epokowym dziełem, wydanem w r. 1748 „O duchu praw“—dziełem, które olbrzymi wpływ wywarło na świat całe, a poświęcone jest rozważeniu rozmaitych urządzeń prawnych, właściwych poszczególnym typom ustroju państwowego.

Jeśli ktokolwiek ma zamiar sięgnąć do Monteskjusza i dziś, w XX-tem stuleciu, uznać go za autorytatywne źródło, to może to uczynić jedynie pod dwoma warunkami, jedynie wtedy, gdy uwzględni dwie przesłanki: po pierwsze — że od ukazania się „Ducha praw“ dzieła nas prawie dwa wieki ewolucji pojęć prawnych o państwie; a powtóre — że baron de Montesquieu był nie tylko Francuzem, ale pisząc miał na myśli swój naród, swoje środowisko i specyficzne warunki tła, w którym się obracał i w którym działał.

I dlatego też sam autor „Ducha praw“—jako sumienny i obiektywny myśliciel i prawnik o dużym wyczuciu odpowiedzialności za drukowane słowo—zastrzega się wyraźnie w tym kierunku, by jego doktryn prawo—ustrojowych nie

Telefon 176.

**LEON BLATT, Jarosław, Grunwaldzka 12.**

p o l e c a :

**Najnowsze płaszcze  
i kostjomy damskie****NA SEZON  
WIOSENNO-LETNI****Wykwintne raglany - trench-  
coaty i ubrania męskie**

Wyłączna sprzedaż modeli damskich światowych firm.

-- W ogromnym wyborze!

-- Warunki dogodne!

generalizowano, nie uważano za przepisy wszędzie i zawsze dostosowalne. Ba, wręcz podkreśla, że „prawa polityczne i cywilne każdego narodu winny być jedynie szczególnymi wypadkami, w których objawia się rozum ludzki”.

Prawa polityczne—stwierdza z całym naciskiem Monteskiusz („O duchu praw”, księga pierwsza, rozdział III, str. 17, w przekładzie polskim Boy'a, Warszawa 1927) powinny być „dostosowane do fizycznych warunków kraju: do klimatu zimnego, skwarne lub umiarkowanego; do właściwości gruntu, do położenia i wielkości kraju; do rodzaju życia ludów”.

Monteskiusz posuwa się jeszcze dalej. Zdaniem jego prawa polityczne powinny się nagiąć do stopnia wolności, jaką dany ustrój może znieść; do religii mieszkańców, do ich skłonności, bogactw, liczby; do ich handlu, zwyczajów, obyczajów.

Syntezę swych poglądów ujmuje Monteskiusz w słowa:

„Prawa powinny być tak swoiste dla narodu, dla którego je stworzono, iż rzadki to traf, aby prawa jednego narodu mogły się nadać drugiemu”.

Oto mamy cenną wykładnię, która jest tak świetnym argumentem przeciw ślepy i bezkrytycznym domorosłym doktrynerom naszego partyjnictwa. Właśnie z ust Monteskiusza otrzymujemy wskazówki te, które **zrealizowali twórcy nowej konstytucji, by wyrugować z naszego ustroju wszystko, co obce, a oprzeć się na warunkach swoistych.**

W świetle poglądów Monteskiusza właśnie błąd największy zrobili autorzy Konstytucji z marca 1921, że bezkrytycznie naśladowali obce wzory, może odpowiednie dla innych państw i narodów, ale nie dopasowane do naszych geopolitycznych warunków, do naszego położenia, składu ludności i td.

Natomiast właśnie w myśl poglądów twórcy „Ducha praw” postąpili ci, którzy opracowując nowy ustrój państwa wyszli z jedynie sztucznego założenia, że prawa „powinny być swoiste dla narodu, dla którego je stworzono”.

To samo możemy powiedzieć o ordynacji wyborczej tym, którzyby pragnęli dla nas ordynacji takiej, jaka jest we Francji, czy Anglii.

Każda bowiem doktryna w zetknięciu z realnym życiem i jego potrzebami, sama w sobie traci na wartości, gdy jest uprawiana jako sztuka dla sztuki. M.

## PLEBISCYT

który trwa nieustannie.

Poniższe, bardzo interesujące wywody otrzymaliśmy od jednego z poważnych znawców naszej sytuacji finansowej. Aczkolwiek nie podzielamy ducha materializmu, z którego autor wywodzi swe—słuszne—poza to, bo na ścisłych cyfrach oparte—wnioski, chętnie udzielamy miejscym uwagom (Przypisek Redakcji.)

Podstawą rządzenia jest zaufanie publiczne. Nie gołosłowna krytyka w kawiarniach czy salonach, że rząd jest „dobry” lub „zły” — i nie artykuły pism, bądź podnoszące pod niebiosa bądź odsądzające od czci i wiary ludzi rządzących—i oczywiście nie wszędobylska plotka.

Zaufanie w przeciętnej masie obywatelskiej, w najszerszych warstwach społeczeństwa wyraża się w zgola czemś innym. Żyjemy w czasach rozkwitu materializmu. Żyjemy w okresie kataklizmów gospodarczych i finansowych.

Pocóż więc ludzić się mirażami, gdy w istocie, faktycznie, konkretnie, zaufanie przeciętnego obywatela do Państwa wyraża się przeważnie w materialnych kryterjach.

Może jest to niepozobawione cynizmu, co tu piszę. Ale niestety tak jest.. Nie uwłacza to bynajmniej patriotyzmowi, przywiązaniu do Państwa—ale konkretnie dziś kwestja zaufania łączy się ściśle z materialnym stosunkiem do rządu i Państwa.

Ujawnia się to zaufanie, gdy obywatel jako płatnik podatków jest w porządku; gdy uświadamia sobie trudności gospodarcze Państwa, a więc chętnie staje do apeii na wezwanie rządu w pożyczkach wewnętrznych; gdy wykazuje zrozumienie nowych obciążeń podatkowych, które choć szmerze to płaci; gdy wreszcie każdą swą oszczędność lokuje w rodzimej walucie, pewien, że tym oszczędnościom nic nie zagraża czyto przez dewaluację pieniądza, czy też przez przymus oddania ich do dyspozycji Państwa.

Miernikiem więc w ocenie zaufania społeczeństwa do Państwa i rządu jest bezsprzecznie zaufanie do własnej waluty. Oczywiście w przeciętności społeczeństwa, u szerokiego ogółu: włościanina, robotnika, pracownika umysłowego, urzędnika, rzemieślnika i td.

I tym miernikiem zaufania jest u nas stosunek przeciętnego zjadacza chleba do złotego polskiego.

Czyż mamy sięgać w czasy przed dziesięciu naprzykład laty, by uprzytomnić sobie plastycznie przepaść, zionącą między obecnym stosunkiem obywatela do własnej waluty a ówczesnym? Czy przypomnieć owe sienniki i pożyczochy; owe schowki walut obcych, ową psychozę tezaurowania w dolarach czy funtach; owe kufry z podwójnym dnem, w których kwitły najpopularniejszy przemysł: przemysł walut; owe uciekanie od pieniądza polskiego i owe „umowy” handlowe, płatne w najfantastyczniejszych walutach cudzych, byle tylko unikać „niebezpieczeństwa” spisania kontraktu, obowiązującego do wpłat lub wypłat we własnej walucie..

Najbardziej ściśle oznaczymy ten niebywały wzrost zaufania do złotego polskiego, jeśli uprzytomnimy sobie suchą wymowę cyfr: jeśli porównamy sumę wkładów oszczędnościowych w naszych instytucjach finansowych na przestrzeni ostatnich 9-ciu lat: od r. 1926 do chwili obecnej.

Słuchajcie więc:

Do kasy P. K. O. włożyli czułacze w 1926 roku 128 milionów złotych. Dziś kasy P. K. O. rozporządzają oszczędnościami, wynoszącymi 865 milionów! Każdy miesiąc, nawet bieżący, jest świadkiem wzrostu tych oszczędności.

Komunalne kasy oszczędności rozporządzały w r. 1926 wkładami w sumie 94 milionów; dziś szerokie warstwy społeczeństwa powierzyły im przeszło 700 milionów..

Państwowy Bank Rolny sumę wkładów wzmógł z 11 miljn. w r. 1926 do 111 milionów z końcem r. 1934..

Ogółem suma wkładów w naszych instytucjach kredytowych (państwowych i prywatnych) wynosiła przed 9-ciu laty 1.125 milionów—dziś przenosi 3 miljardy!

Czegoż to dowodzi?

Wciąż wzrastającego zaufania do naszej waluty, a zatem i do tych, w których pieczy złoty polski znajduje się.

I dlatego też nienaruszalność naszej waluty stała się dogmatem zaufania obywatela do rządu i Państwa—stała się zarazem najważniejszym miernikiem, wedle którego możemy ocenić re-

**KUPUJCIE  
NAJSZCZĘŚLIWSZE  
LOSY**

**W KOLEKTÓRZE  
KRIEGERA  
I W BANKU LUDOWYM**

**Ciągnięcie I. klasy już 19 czerwca!**

**Sprzedawców  
Księgowych  
Stenografów  
Maszynistki**

**dzielnym a o skromnych wymaganiach  
wychowuje i poleca**

**JAROSŁAWSKA SZKOŁA HANDLOWA.**

zultaty pracy rządu w ostatnich 9-ciu latach, zmierzającej do uodpornienia organizmu państwowego we wszystkich dziedzinach: stabilizacji polityki wewnętrznej, nadania Polsce jaknajwiększej powagi nazwewnątrz i ochronienia gospodarki państwowej przed wszelkimi niebezpieczeństwami.

To też z całą kategorycznością i stanowczością mógł minister skarbu prof. Zawadzki, oceniając wyniki subskrypcji ostatniej pożyczki inwestycyjnej, stwierdzić i z dumą obwieścić całemu społeczeństwu, że polityka gospodarcza i walutowa rządu „nie zna załamań i wahań”, że dogmat „nienaruszalności naszej waluty” będzie utrzymany i że „stałości naszej waluty nie naruszą ani prądy i eksperymenty, ani wstrząsy, które zachodziły lub zająć mogłyby w szeregu innych państw”. M.

## Wszyscy na Strzelnicę

**Powszechny obowiązek obywatelski.**

W niedzielę dnia 2. czerwca b. r. rozpoczęły się w całej Polsce doroczne zawody powszechne w strzelaniu, odbywające się od kilku lat pod nazwą „10 strzałów ku chwale Ojczyzny”.

Celem tych zawodów jest upowszechnienie w społeczeństwie umiejętności strzeleckiej. Dobro i przyszłość Państwa wymagają, by strzelectwo stało się w Polsce sportem powszechnym, sportem obrony narodowej i z tego punktu widzenia na zawody te winniśmy patrzeć.

Nie wolno nam od spraw tych odsuwać się. Przystosować społeczeństwo do obrony kraju—to obowiązek nie tylko państwa. Społeczeństwo powinno samo nad sobą w tej dziedzinie pracować,—w tej dziedzinie, która z perspektywy przyszłości posiada dla całego narodu znaczenie pierwszorzędną i zasadniczą wagę.

Znaczenie to musi dobrze sobie uświadamiać każdy obywatel. W ciężkiej chwili niebezpieczeństwa naród może liczyć wyłącznie na własne siły. Może być pewien wyłącznie własnych sił. Uczy nas tego historia naszej przesz-

**PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA i WYROB REKAWICZEK**

**GORSECIARSKA**

**RENY DISTELFELD**  
przy ul.  
**SOBIESKIEGO 3.**  
I-sze piętro

wykonuje wszelkie roboty  
w zakresie gorseciarstwa  
wchodzące, według najnowszych  
wzorów paryskich.  
**PO CENACH UMIARKOWANYCH.**

łości. I tu tkwi całe znaczenie sportu strzeleckiego dla Państwa.

Strzelectwo daje Państwu do ręki najpewniejszą broń, jaką jest zdolność obronna narodu. Jeśli cały naród, jeśli każdy obywatel nauczy się celnie strzelać, największe niebezpieczeństwo nie będzie dla Państwa groźne.

Z dziejów ostatniej wojny wiemy, że Niemcy uszanowały neutralność republiki szwajcarskiej i nie sforsowały jej terytorium dla zaatakowania Francji, wyłącznie dlatego, że Szwajcaria znana jest w świecie, jako kraj doskonałych strzelców. Wodzowie niemieccy woleli nie ryzykować. Nieprzemysłany krok mógł ich armię zbyt drogo kosztować. Dlatego ziemi szwajcarskiej nie tknęła stopa niemieckiego żołnierza.

Nie grozi nam w tej chwili, ani — da Bóg! — w najbliższej przyszłości żadne niebezpieczeństwo.

Żyjemy z naszymi sąsiadami w zgodzie i dobrych stosunkach sąsiedzkich. Nie wolno nam jednak zakładać rąk bez zabezpieczenia przyszłości.

Dlatego nie powinniśmy zapominać, że powszechność sportu strzeleckiego w narodzie jest rekojmią naszej siły i pewności siebie w razie niebezpieczeństwa. Dlatego winniśmy starać się o upowszechnienie sportu strzeleckiego.

Od niedzieli wszystkie strzelnice w Polsce rozbrzmiewają echem wystrzałów. To obywatele, dla których dobro Państwa nie jest pustym dźwiękiem, zdobywają odznaki strzeleckie.

Obywatelu! Ty też powinienes znaleźć się pośród nich. Zdobycie odznaki strzeleckiej to twój obowiązek wobec Ojczyzny. Możesz go spełnić na każdej strzelnicy, w każdym najmniejszym choćby miasteczku, — na najdalszych choćby krańcach Rzeczypospolitej. Es.

głęboko wryły się w serca zebranych.

Poczem złożył wyczerpujące sprawozdanie prezes Zarządu p. Tyralski i podziękował wszystkim, a w szczególności pp.: staroście, generałowi Wieczorkiewiczowi, pułk. dypl. Paszkiewiczowi i podpułk. dypl. Gruszcze Józefowi za dotychczasową opiekę i bardzo wydatną pomoc.

Komisja rewizyjna postawiła wniosek na udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi, co też uchwalono.

Następnie zabrał głos pułk. dypl. p. Paszkiewicz, który — znany ze swego prawego i żołnierskiego charakteru — w dobitnych słowach scharakteryzował Związek Strzelecki i podziękował w gorących słowach całemu Zarządowi, a w szczególności prezesowi p. radcy Tyralskiemu za nader dodatnią pracę i ofiarne wysiłki. Poczem podał bezwzględnej i surowej krytyce działalność tych, którzy w swem zaślepieniu przygotowywali się do opanowania Walnego Zjazdu i całego Związku Strzeleckiego, tworząc tajne Zebrania i wciągając do tego komendantów Oddz. Z. S., działali destrukcyjnie i rozbijali jedność, karność i dyscyplinę w Związku Strzeleckim, która jest podstawą wartości organizacji — siejąc ferment, wciągając oddziały Związku Strzeleckiego na niepożądane i wprost szkodliwe tory. Za tę działalność władze organizacyjne wyciągną jak najdalej idące konsekwencje a ponadto Zarząd i Oddział Z. S. Garbarze zostały rozwiązane, a Zarząd Oddziału Z. S. Jarosław zawieszony w urzędowaniu.

Przemówienie pułk. dypl. p. Paszkiewicza, znanego ze swej prostolijności i otwartości, zebrani przyjęli burzą oklasków.

W tem miejscu, dla uniknięcia ewentualnych nieporozumień, nadmienić należy, że prezes Oddziału Z. S. Jarosław p. dyr. inż. Broniewski, zaszczytnie znany działacz społeczny na tut. terenie — przed Walnem Zebraniem złożył rezygnację z prezesury, motywując wprowadzeniem w błąd przez Zarząd, jak również złożył rezygnację p. radca Feliks Wojciechowski prezes oddziału Z. S. Garbarze.

Następnie wybrano jednogłośnie prezesem Związku Strzeleckiego na powiat Jarosław, dotychczasowego zasłużonego prezesa p. radcę Zygmunta Tyralskiego, co Walne Zebranie powitało niemiłkającymi oklaskami. Poczem wybrano jednogłośnie nowy Zarząd, skład którego weszli pp.: dyr. Kurek Zygmunt, inż. Sierankiewicz Stanisław, inspektor szkół, Ginter, sędzia Stachoń, Straus Aleksander, Dyndowicz Bogusław i pani Sierankiewiczowa dla spraw kobiet.

Wkońcu zabrał głos delegat Okręgu Z. S. p. sędzia Ryczek, który w swem rzeczowym przemówieniu przedstawił wartość i siłę organizacji Z. S. oraz honor należenia do tejże organizacji.

Walne Zebranie wysłało telegram do Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gener. dywizji p. Rydza-Śmigłego i p. generała Wieczorkiewicza d-cy 24 D. P., patrona i stałego opiekuna Związku Strzeleckiego.

Poczem przewodniczący zebranie zamknął. (Uczestnik).

„Najazd“ na magazyn owsa energicznie odparty. W dniu 1 bm. odbył się w Więzownicy ad Jarosław podział owsa wśród dotkniętych powodzią rolników. Ludność rzuciła się gromadnie na lokal, w którym znajdował się owies do rozdania, w którym to czasie skradziono około 300 kg. owsa. P. P. rozpędziła tłum, przywróciła porządek i zamknęła magazyn.

Przeciwko sprawcom prowadzone są energiczne dochodzenia.

Wpisy do gimnazjum żeńskiego im. E. Plater w Jarosławiu rozpoczęły się i są przy-

**MAGGI**ego



kostki buljonowe  
niedoścignione  
w jakości.\*

1 kostka kosztuje obecnie 8 groszy

## Kronika.

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów nie zwraca)

**Hołd uczennic gimnazjum żeńskiego im. J. Słowackiego u trumny Wodza Narodu na Wawelu i wzięcie udziału w sypaniu Kopca na Sowińcu.** Z inicjatywy przełożonej p. Marji Sznuke-Grucowej wyjechała wycieczka uczennic gimnazjum żeńskiego im. J. Słowackiego w Jarosławiu do Krakowa, gdzie odbyła pielgrzymkę na Wawel, celem oddania Hołdu śmiertelnym szczątkom Wychowawcy Narodu, a następnie udała się na Sowińiec, gdzie wraz z kierowniczkami wycieczki wzięła udział w sypaniu Kopca im. śp. Marszałka Piłsudskiego.

**Odnaczenie** Przebywający na kuracji w Truskawcu prezydent Estonji Dr Konstanty Paets udekorował m. i. orderem Czarnego Orła 3-ciej klasy pułkownika dypl. Trzaska-Durskiego, b. d-cę 39 p. p., przeniesionego — jak wiadomo — na wyższe stanowisko do Przemyśla.

**Z życia gimnazjum żeńskiego im. J. Słowackiego.** Zgodnie z wymaganiami najnowszego programu Sekcja wycieczkowa przy gimnazjum żeńskim im. J. Słowackiego — pod kierownictwem p. p.: prof. E. Leichfried i W. Gruszczyńskiej — urządziła dwie dłuższe wycieczki dla klas I-szej i II-giej nowego typu.

Klasa I-sza wyjechała na wycieczkę do Lublina, Puław, Kazimierza i Janowca. Uczennice zwiedziły stary Lublin wraz z jego zabytkiem, zamek, muzeum lubelskie W Puławach zwiedziły pałac ks. Czartoryskich, park itd.

W Kazimierzu z baszty zapoznały się z jego pięknym położeniem, oraz zwiedziły wawoży lasowe, z zabytków zaś Kazimierza zwiedziły ruiny zamku i baszty Kazimierza Wielkiego, stare spichlerze, kamienice renesansowe z XVI i XVII wieku, oraz kościół farny, klasztor OO. Reformatorów i kościół św. Anny. Na zakończenie wycieczki uczennice przeprawiły się łodziami na lewy brzeg Wisły, gdzie zwiedziły ruiny zamku Firlejów.

Wycieczka klasy drugiej wyjechała do Ojcowa, a celem tej wycieczki było zapoznanie uczennic z krajobrazem kresowym, gdzie też poczyniono cały szereg pięknych zdjęć fotograficznych.

Nadmienić należy, że Koło Rodzicielskie przy tymże zakładzie wyasygnowało 110 zł. na wycieczki.

**Wpisy do gimnazjum żeńskiego im. J. Słowackiego** przy ul. 3 Maja L. 10 odbywają się codziennie od godziny 9-tej do 12-tej, zaś w niedzielę i święta od 11-tej do 12-tej.

Egzamina do klasy I-szej i klas wyższych odbędą się 17 i 18 bm.

**Ustny egzamin dojrzałości w II państwowym gimnazjum w Jarosławiu dla oddziału „B“** odbył się pod przewodnictwem p. Dr. Wacława Nartowskiego, dyrektora I państw. gimnazjum w dniach od 31 maja b. r. do 5 czerwca b. r. włącznie. Do egzaminu dojrzałości zostało dopuszczonych 31 abiturjentów, egzamin złożyło 24, a to: Adler Oskar, Brillant Edmund, Dłuszyński Bronisław, Fecko Józef, Galler Juliusz, Gruszka Stanisław, Hänsel Henryk, Janowski Kazimierz, Koczot Kazimierz, Kojder Franciszek, Kondratek Józef, Kwall Jakób, Kupka Franciszek, Lachner Moses, Łuczyński Władysław, Oćwieja Kazimierz, Pawłowicz Stefan, Ruebenbauer Stanisław, Schmidt Jerzy, Stawek Julian, Słomiany Jan, Szumański Kazimierz, Wójcik Czesław, Żak Jan.

**Z życia Związku Strzeleckiego. Piszczą nam:** Doroczne Walne Zebranie delegatów Związku Strzeleckiego powiatu Jarosław odbyło się 26 maja br. o godz. 10-tej w sali Świetlicy Związku Strzeleckiego Oddziału Jarosław.

Na zebranie przyjechało z powiatu około 200 delegatów i obecnością swoją zaszczylili pp.: Starosta Frączkowski, pułk. dypl. Paszkiewicz, podpułk. dypl. Gruszka Józef d-ca 39 pp., delegat Okręgu Zarządu Z. S. sędzia Ryczek oraz zaproszeni goście.

Zebranie odbyło się w nadzwyczajnej powadze, odpowiadającej godności tak poważnej i drogiej dla nas organizacji, jaką jest Związek Strzelecki.

Zebranie zagałę pięknem i krótkim przemówieniem prezes powiatowy Zarządu Z. S. p. radca Zygmunt Tyralski, oddając hołd Nieśmiertelnemu Wodzowi i wzywając do dwu-minutowego milczenia

Następnie zabrał głos p. starosta Frączkowski, który w niezwykle ciepłych i serdecznych słowach przemówił do strzelców, które to słowa



## RATUJĄCIE ZDROWIE!

CHORY ŻOŁĄDEK JEST NIERAZ POWODEM  
POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHOROŚB.

**ZIOŁA Z GOR HARCU Dr. LAUERA**

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają  
obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym,  
usuwają substancje gnilne, zatrzymujące organizm.

**ZIOŁA Z GOR HARCU Dr. LAUERA**

są stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni  
żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.



mowane codziennie w kancelarii przy ul. Dietzusa 24.

„Plebiscyt”. W dniu 2 bm. został przeprowadzony plebiscyt wśród tut. członków Unji Sjonistów - Rewizjonistów w sprawie utworzenia nowej niezależnej organizacji sjonistycznej.

Na uprawnionych 275 członków, głosowało 245, z czego 243 głosów padło za utworzeniem nowej niezależnej organizacji sjonist.

**Występ** znanego warszawskiego nadkantara p. M. Kosewickiego, który się odbył 3 bm. w szczelnie wypełnionej publiczności głównej bóżnicy — rozpoczął się wruszającym odprawieniem modlitwy żałobnej (El mole rachmim) za duszę ś. p. Marszałka Piłsudskiego.

**Przerwa komunikacyjna w powiecie jarosławskim.** Na trakcie państwowym Nr. 10 „Sandomierskim” od km 214.7 do km. 220 3 z powodu przebudowy drogi, zostaje zamknięta komunikacja dla pojazdów mechanicznych i konnych o obciążeniu powyżej 1.5 do 30 września br.

**Rozporządzenie w sprawie pożyczki inwestycyjnej.** W dzienniku Ustaw Rzplitej Nr. 39 ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu z dnia 29 maja br. o ustaleniu kwoty imiennej 3 proc. premijowej pożyczki inwestycyjnej, oraz ilości i wysokości emisji tej pożyczki.

Rozporządzenie ustala kwotę imienną pożyczki inwestycyjnej w wysokości od 230 milionów zł. w złocie. Pożyczka składa się z dwóch emisji po 115 mil. zł. w złocie każda. Na wygrane przeznacza się corocznie przy każdej emisji w pierwszym 10-leciu po 5 146.500 zł w złocie, w drugim 10-leciu i ostatnim roku trwania pożyczki po 4.744.000 zł., w trzecim 10-leciu po 3.795 500 zł. i w czwartym 10-leciu po 2.847 000 zł., oraz przez pierwsze 9 lat ostatniego 10-lecia po 1.893.000 zł. w złocie rocznie.

Do dnia 20 sierpnia 1935 r. subskrybenci, którzy opłacili przypadające od nich z tytułu subskrypcji raty bieżące otrzymają za pośrednictwem właściwych placówek subskrypcyjnych świadectwa tymczasowe. Po dniu 20 kwietnia 1936 r. wygrane będą wypłacane tylko posiadaczom obligacji stałych.

**Zemsta kłusowników.** Nadleśniczy w Korzenicy p. Tadeusz Gajewski, który energicznie zwalcza kłusowników, swe ofiarne spełnianie obowiązków, omal nie przyplacił życiem.

Kłusownicy bowiem niewygodnemu sobie nadleśniczemu poprzysięgli zemstę i nie wzdrygnęli się nawet przed popełnieniem zbrodni.

Oto w nocy z 29 na 30 maja nieznanymi sprawcami strzelił z karabinu do budynku, w którym mieszka nadleśniczy Gajewski. Strzał przebił ścianę na wylot i przeszedł do wnętrza mieszkania ponad górną część okna, na szczęście nie pociągając ofiar.

Na podstawie przeprowadzonych energicznych dochodzeń ustalono, że zbrodniczy czyn jest zemstą ze strony kłusowników, usiłujących steroryzować obowiązkowego nadleśniczego.

**Krwawa bójka na tle porachunków osobistych.** Dnia 2 bm. w Majdanie sieniawskim powiat Jarosław, został ciężko pobity Feliks Brzyski i żona tegoż Marja, przez Józefa Gąsiora i Mikołaja Pogranicznego, znanych awanturników sieniawskich. Powodem czynu była zemsta osobista sprawców, którzy zbiegli bezpośrednio po czynie, chcąc uniknąć odpowiedzialności.

**Nieudała ucieczka aresztantów.** P. P. ujęła znanych na tut. bruku Sachera Fuhrmana, Ilka i Andrzeja Bazylewiczów i Władysława Bortnika, aresztantów tut. Sądu grodzkiego za

usiłowaną ucieczkę z aresztów sądowych w dniu 3 bm. Zamiar wykonania łomem otworu w murze został na czas udaremniiony.

**Bank Polska Kasa Opieki.** Działalność przekazowa Banku Polska Kasa opieki (Bank P. K. O.) w r. 1934 rozwijała się pomyślnie. Z Francji do Polski przekazano 6.372 322 zł., z Argentyny 2.627.477 zł., z Palestyny 3.594.887 złotych, ze St. Zjednoczonych Ameryki Północnej 9.168.710 zł. Przekazy zaś z Polski do Francji wyniosły w ogólnej sumie 6 285 884 zł., do Argentyny 112.622 zł., do Palestyny zaś 4.221 692 zł., do St. Zjednoczonych 1 401.560 zł. Z przytoczonej tabelki wynika, że ogólna suma przekazanych pieniędzy z Francji do Polski i odwrotnie nawzajem się pokrywa. Suma zaś przekazanych pieniędzy do Palestyny jest znacznie większa od operacji przekazowych z Palestyny do Polski. Operacje przekazowe z Argentyny i z U. S. A. są korzystne dla bilansu płatniczego Polski. Bank P. K. O. na terenach zagranicznych zyskuje coraz większą popularność wśród społeczności emigracyjnej.

Syndykat Emigracyjny, na terenie Argentyny, jest reprezentowany przez Bank P. K. O.

**Z kroniki zgłoszonych kradzieży.** Na przetrzeni Jarosław - Przeworsk dokonano kradzieży przesyłek z wagonu kolejowego, z pociągu towarowego Nr. 9778, w czasie której sprawcy skradli około 40 kg. czekolady. Hersch Borgen z Garbarzy zgłosił o kradzieży 400 kg. pszenicy na jego szkodę.

**Kronika policyjna.** Doprowadzono do Komisarjatu P. P.: Ragera Efroima i Moszka Herschbergera bez stałego miejsca zamieszkania za żebractwo i włóczęgostwo, Perlmana Natana za jazdę pociągiem bez biletu, Marję Pawłowską znaną złodziejkę i prostytutkę za nierząd, Franciszka Sokulskiego ze Szczytnej za kradzież, Władysława Duszę bez stałego miejsca zamieszkania za kradzież, Juljana Chwałkowskiego i Henryka Gaika obu bez stałego miejsca zamieszkania za jazdę pociągiem bez biletu, Anielę Bancarz i Emilję Przetacznik z Rozborza powiat Jarosław za wałęsanie się po zakazanych dla prostitutek ulicach, Matwija Sydora z Surmaczówki powiat Jarosław za kradzież kur, Iwana Majstruka z Makowiska tut. powiatu za kradzież kantaru końskiego na szkodę Szawarzyńskiego z Jarosławia, Annę Petrasz z Szówska powiat Jarosław za oszustwo.

### Ze sportu.

**Międzymiastowe zawody lekkoatletyczne Lwów-Jarosław o puchar wędrowny im. Generała Wieczorkiewicza.**

Staraniem Komendy Obwodowej P. W. 39 p. p., a w szczególności niezmiernie ruchliwego i czynnego na polu sportowym Komendanta obwod. P. W. p. kpt. Kopia, odbędą się dnia 9 i 10 bm. o godz. 15-tej na stadionie wojskowym, międzymiastowe zawody lekkoatletyczne o puchar wędrowny im. p. generała Wieczorkiewicza.

Jak już onegdaj relacjonowaliśmy, powyższe zawody budzą w naszym mieście żywe zainteresowanie, jako że udział biorą najlepsi zawodnicy Lwowa jak Śliwak, Morończyk, Lichtbaum, — z Jarosławia zaś Haspel, który przed miesiącem wyrównał rekord Polski w biegu 40 m. na płotki w czasie 15.8 sek.

Niewątpliwie w dniach zawodów stadion wojskowy zarozi się licznymi sportowcami i sympatykami sportu.

**Czas odnowić prenumeratę za miesiąc Czerwiec**

Zawiadamiam, że sprzedaję

**PORTLAND-CEMENT**

FABRYK GÓRKA i REJOWIEC

**ADOLF PACHTER**

Jarosław

Zastępstwo

Zjednoczon. fabryk Portland - Cementu „FIRLEY” S. A.

**CZEMU KUPUJĘ W „IMPERJAL”?**

**B**o wybór towarów największy  
o ceny przystępne  
o usługa sumienna  
o dogodne ulgi w spłatach  
o gatunek towarów najlepszy

**Nawozy sztuczne**

na sezon wiosenny 1935

a to:

Sól potasowa, Kainit, Azotniak mielony, Saletrę sodową, Saletrę wapniową, Nitrofos, Saletrzak, Siarczan amonu, Supertomasynę, Superfosfat mineralny i wapno pal. miel.

dostarcza w całowagonowych ładunkach wprost z fabryk i kopalń zaś drobnicowo z magazynu swego w Jarosławiu

**Spółdzielczy Bank Rolniczy**

z ograniczoną odpowiedzialnością w Jarosławiu.

**SPÓŁKA DZIERŻAWNA**

**FABRYKI BEKONÓW**

w Jarosławiu

poleca

znakomite wędliny i konserwy.

Codziennie świeże mięso.

Na prowincję wysyła pacz-

kami żywnościowymi.

**CEMENT PORTLANDZKI**

— światowej marki —

Szczakowa, Golezów, Grodziec i Saturn

oraz wszelkie materiały budowlane, pokosty i farby

najtaniej do nabycia u firmy:

**ADOLF BLÜCHER**

JAROSŁAW, ul. 3-go Maja 1.

Telefon Nr. 165.

Cement nieprzemakalny „Siccifix” zawsze na składzie.

**Drukarnia Baumgartena poszukuje praktykanta.**